

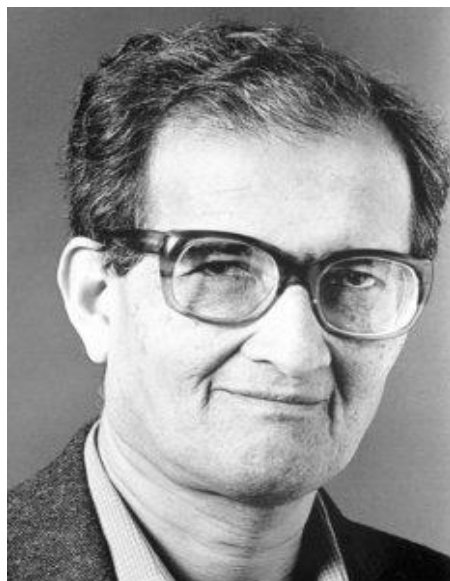
Amartya Kumar Sen – laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii w 1998 roku

Marta Paduszyńska

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki

Amartya Kumar Sen – (ur. 3 listopada 1933 r. w Santiniketan w stanie Bengal Zachodni) indyjski ekonomista, który za prace nad ekonomią dobrobytu został uhonorowany w 1998 r. Nagrodą Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii.

Studiował w Presidency College w Kalkucie i Trinity College w Cambridge, gdzie w 1959 roku obronił doktorat. Wykładał na wielu uczelniach indyjskich i zagranicznych. Był profesorem na Uniwersytecie w Delhi w latach 1963–1971, w London School of Economics w latach 1971–1977, w All Souls College w Oksfordzie od 1977 do 1988, a na Uniwersytecie Harvarda w latach 1989–1997 [www2]. Poza aktywnością naukową, przewodniczył wielu stowarzyszeniom ekonomicznym (m.in. International Economic Association, The Indian Economic Association, The American Economic Association, The Development Studies Association). Był też konsultantem naukowym kilku organizacji międzynarodowych (np. World Institute of Development Economic Research, United Nations Development Programme). Jest honorowym doradcą międzynarodowej organizacji pozarządowej Oxfam [www2].



Amartya Sen
<https://www.nobelprize.org/prizes/economic-sciences/1998/sen/facts/> [dostęp 20.06.2020]

W swoich badaniach łączy zagadnienia ekonomiczne z etyką i filozofią. Zajmował się podłożem aksjologicznym decyzji ekonomicznych, zagadnieniami ubóstwa i głodu. Jest współtwórcą Wskaźnika Rozwoju Społecznego (Human Development Index), który określa poziom rozwoju danego kraju na tle innych. Amartya Sen jest autorem 25 książek, z których większość była wielokrotnie wznawiana i tłumaczona na różne języki.

Z punktu widzenia teorii wyboru społecznego, największe znaczenie ma książka napisana w Dehli i ukończona już po wspólnych wykładach z Arrowem i Rawlsem *Collective Choice and Social Welfare*, opublikowana w 1970 roku [Lissowski 2005: 125]. Sen udowodnił [zob. *Quasi-transitivity, rational choice and collective decisions*: 1969 oraz *Collective Choice and Social Welfare*: 1970], że istnieje funkcja społecznego wyboru, tj. metoda

wyboru optymalnego, niepustego podzbioru z każdego zestawu alternatyw społecznych (czyli podzbioru takich alternatyw, które są nie gorsze od żadnej innej alternatywy z tego zestawu), spełniająca nawet mocniejsze warunki od warunków Arrowa, gdy zestaw alternatyw jest skończony (a przy dodatkowym warunku – również dla nieskończonych zestawów alternatyw).

Analizując dostępne informacje na temat dobrostanu różnych osób, gdy podejmowane są decyzje zbiorowe, ten wybitny naukowiec poprawił teoretyczne podstawy do porównywania różnych rozkładów dobrobytu społeczeństwa, a także zdefiniował nowe, bardziej zadowalające wskaźniki ubóstwa (zwracając uwagę, że standardowa miara ubóstwa w społeczeń-

stwie, czyli odsetek ludzi poniżej granicy ubóstwa, pomija ważne dane). Dzięki zastosowaniu twierdzeń Sena, możliwe jest lepsze zrozumienie mechanizmów ekonomicznych leżących u podstaw głodu [Press release]. W książce zatytułowanej *Poverty and Famines. An Essay on Entitlement and Deprivation* [1981] badacz wskazał na główne problemy związane z konceptualizacją oraz pomiarem ubóstwa. Według Sena, bieda nie jest jedynie kwestią niedostatku, ale ze względu na jej złożoność wymaga jasnej analizy we wszystkich jej obszarach.

Należy podkreślić, że kwestie związane z dobrobytem społecznym, nierównościami, jak też sprawiedliwością i wolnością, stały się motywem zainteresowania autora teorii wyboru społecznego.

[www1] <https://www.nobelprize.org/prizes/economic-sciences/1998/sen/facts/> [dostęp 20.06.2020].

[www2] <https://www.econlib.org/library/Enc/bios/Sen.html> [dostęp 20.06.2020].

[www3] <https://politicsofpoverty.oxfamamerica.org/tag/amartya-sen/> [dostęp 20.06.2020].

Lissowski G., 2005, *Fundamentalny wkład Amartyi K. Sena do teorii wyboru społecznego*, „Decyzje”, nr 3, Uniwersytet Warszawski, ss. 124–133.

Press release, <https://www.nobelprize.org/prizes/economic-sciences/1998/press-release/> [dostęp 20.06.2020].

Sen Amartya K., 1969, *Quasi-transitivity, rational choice and collective decisions*, „Review of Economic Studies”, vol. 36(3), ss. 381–393.

Sen Amartya K., 1970, *Collective Choice and Social Welfare*, Holden-Day, San Francisco.

SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE PO I KWARTALE 2020 R.

**Magda Witecka, Maciej Jabłoński,
Adrian Stępiak**

Studenckie Koło Naukowe Analiz i Prognozowania
Gospodarczego 4FUTURE
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki

Wrost gospodarczy

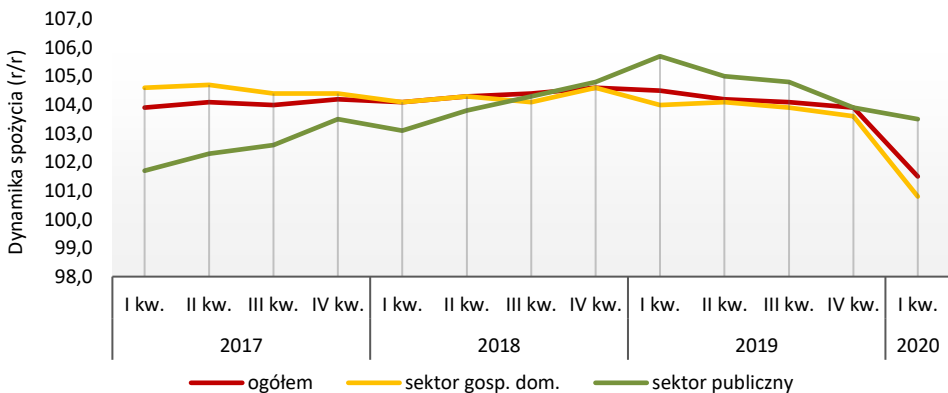
Początek roku 2020 upłynął pod znakiem pandemii koronawirusa. Przełożyło się to na wyniki polskiej gospodarki w tym okresie. Na podstawie danych GUS, produkt krajowy brutto wyrównany sezonowo w I kwartale 2020 roku był realnie wyższy o 1,7% niż w analogicznym kwartale 2019 roku i jednocześnie zmniejszył się o 0,4% w stosunku do poprzedniego kwartału.

W analizowanym okresie głównymi elementami pozytywnie wpływającymi na wielkość poziomu wzrostu gospodarczego był popyt krajowy, który w tym okresie zwiększył się o 1,7% (r/r, niewyrównane sezonowo), co wniosło 1,6 p.p. do wzrostu PKB. Dla porównania, w poprzednim

okresie był to wzrost o 1,3% i wkład na poziomie 1,2 p.p. do PKB.

Spożycie ogółem wzrosło o 1,8% (r/r, niewyrównane sezonowo) i wniosło 1,5 p.p. do wartości PKB. Oznacza to spadek w stosunku do poprzedniego kwartału, bowiem w IV kwartale 2019 roku spożycie ogółem wzrosło o 3,2% i wniosło 2,2 p.p. do poziomu PKB. Jednocześnie warto zauważyć, że na utrzymanie się spożycia na względnie dobrym poziomie miało wpływ spożycie publiczne, które zwiększyło się w analizowanym okresie o 4,3% r/r, podczas gdy spożycie w sektorze gospodarstw domowych wzrosło jedynie o 1,2% r/r. Jest to znaczący spadek w stosunku do poprzedniego kwartału, gdzie spożycie gospodarstw domowych zwiększyło się o 3,3%.

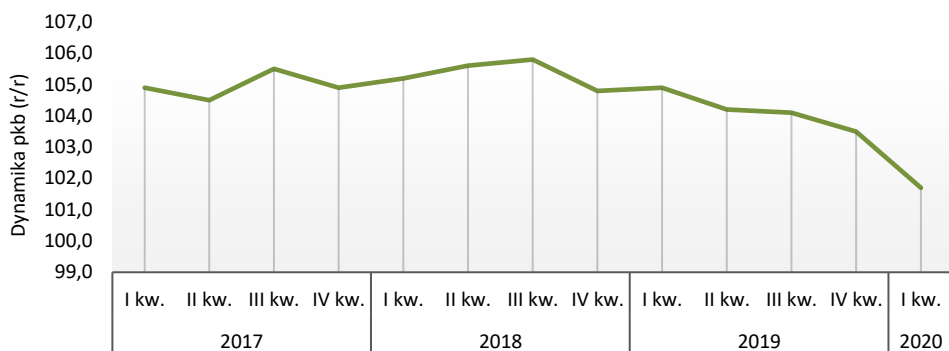
Znaczący spadek zanotowały również nakłady brutto na środki trwałe, które zwiększyły się jedynie o 0,9% w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego, podczas gdy w poprzednim okresie było to 6,1%, a w I kwartale roku poprzedniego było to 11,6%.



Wykres 1. Dynamika spożycia

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

DODATEK KWARTALNY



Wykres 2. Dynamika PKB

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

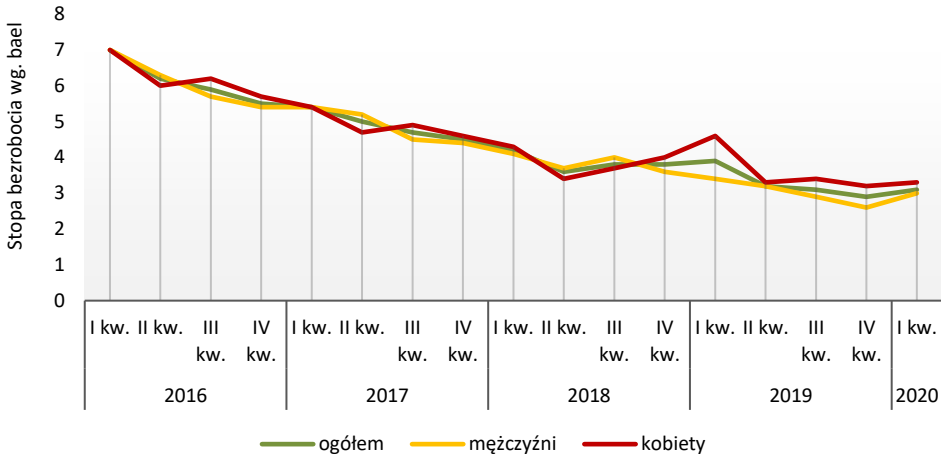
W analizowanym okresie pozytywny wpływ na wynik PKB miał bilans handlowy. Wielkość eksportu wzrosła o 0,6% (wobec 8,5% w analogicznym okresie roku poprzedniego), natomiast import zmalał o 0,2% (wobec wzrostu 5,9% w analogicznym okresie roku poprzedniego). Dodatni wynik eksportu netto spowodował zwiększenie się poziomu wzrostu gospodarczego o 0,4%.

Pomimo znaczącego wyhamowania tempa wzrostu polskiej gospodarki, nasz kraj nie odczuł pandemii tak mocno jak inne gospodarki Europy, gdzie między innymi w Niemczech spadek poziomu PKB wyniósł ponad 2%, a we Francji niemal 6%. Wśród krajów europejskich, jedynie gospodarka Rumunii nie odnotowała spadku PKB. Wpływ na stosunkowo pozytywny wynik polskiej gospodarki może mieć to, że nasz kraj zastosował mniejsze restrykcje niż kraje najbardziej rozwinięte i zostały one wprowadzone później. Dodatkowo udział turystyki (która jest sektorem, który najbardziej odczuł skutki pandemii) w polskiej gospodarce ma mniejszy wpływ na PKB niż w Hiszpanii czy Włoszech. Jednocześnie zdecydowana większość analityków prognozuje, że w kolejnych kwartałach spadek PKB będzie jeszcze większy niż w I kwartale.

Rynek pracy

Biorąc pod uwagę wartości z badania bezrobocia rejestrowanego, jak i wyniki badania aktywności ekonomicznej (BAEL), sytuacja na rynku pracy w I kwartale 2020 roku nie pogorszyła się znacząco w stosunku do poprzednich kwartałów w związku z COVID-19. Ukazały się jednak pierwsze objawy spowolnienia gospodarczego, szczególnie w końcu okresu. Warto zauważyć, że wymienione wyżej badania pokazują uśrednione wartości poszczególnych statystyk, co przekłada się na to, że wpływ pandemii koronawirusa będzie widoczny dopiero w kolejnych okresach.

Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła w I kwartale 2020 roku 5,4%. Oznacza to wzrost w stosunku do poprzedniego okresu o 0,2 p.p. i spadek w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego o 0,5 p.p. Stopa bezrobocia mierzona według BAEL wyniosła w badanym kwartale 3,1%, co przekłada się na 529 tys. ludzi pozostających bez pracy. Oznacza to jednocześnie wzrost w stosunku do poprzedniego kwartału o 0,2 p.p. (przybyło 43 tys. bezrobotnych) i spadek w stosunku do I kwartału 2019 roku o 0,8 p.p. (ubyło 137 tys. bezrobotnych).



Wykres 3. Stopa bezrobocia BAEL

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2020 roku wyniosło 5331,47 zł, co oznacza wzrost o 2,5% w stosunku do poprzedniego okresu (wtedy przeciętne wynagrodzenie wyniosło 5198,58 zł) oraz wzrost o 7,7% w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego (4950,94 zł).

Analizując rynek pracy w I kwartale 2020 roku szczególną uwagę warto zwrócić na końcówkę tego okresu, czyli na okres, gdy obostrzenia związane z COVID-19 weszły już w życie. Według BAEL, w ostatnich 2 tygodniach marca zaobserwowano pierwsze efekty spowodowane pandemią, jednak nie były jeszcze one na tyle znaczące, aby miały istotny wpływ na wartości statystyk w całym kwartale.

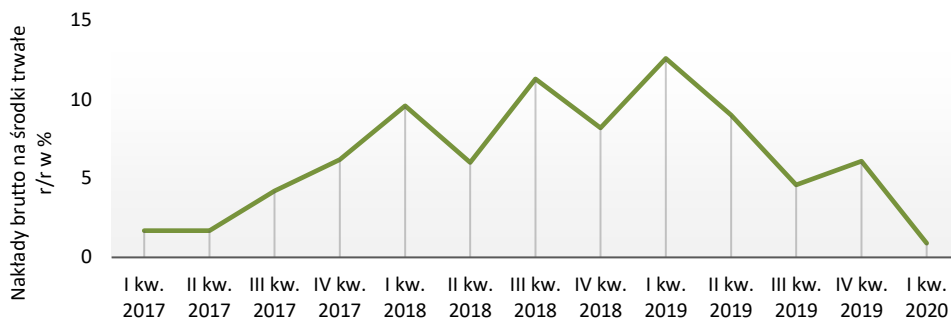
Szczególnie interesujący wydaje się wzrost liczby osób posiadających pracę, którzy w badanych tygodniach nie wykonywali jej. W dwóch ostatnich tygodniach marca osoby te stanowiły 19% omawianej populacji, gdzie w całym pierwszym kwartale 2020 było to 8,1%, a w analogicznym okresie roku poprzedniego 5,2%.

Zdecydowanie najczęściej podawanym powodem niewykonywania pracy w tym okresie, według BAEL, była przerwa w działalności zakładu pracy. Wskazało ten powód 6,6% respondentów. W ostatnich tygodniach marca uwidoczniła się również zmiana trybu pracy wśród ludności, mianowicie odsetek osób wykonujących pracę zdalną wyniósł w tym okresie 14,2%, podczas gdy w poprzednim kwartale było to jedynie 4,8%.

Warto jednocześnie podkreślić, że pełen obraz tego, jak rynek pracy zmieni się w obliczu pandemii koronawirusa uwidoczni się dopiero w II i kolejnych kwartałach tego roku.

Inwestycje

Według danych pochodzących z szybkiego szacunku brutto na I kwartale 2020 roku nakłady brutto na środki trwałe wzrosły o 0,9% względem analogicznego okresu zeszłego roku (niewyrównane sezonowo). Dla przypomnienia, w poprzednim kwartale wzrost r/r był na poziomie 6,1%.



Wykres 4. Dynamika inwestycji

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Sytuacja pandemiczna w związku z COVID-19 na świecie zmieniła prognozy ekspertów. Według prognoz naszego koła, inwestycje w I kwartale 2020 miały zyskać 5,3% wzrostu. Opinie innych ekspertów średnio były na poziomie 2,88% wzrostu dla inwestycji. Potwierdza to również raport dotyczący koniunktury stworzony przez GUS na początku I kwartału. Prognozy dla całego kwartału miały pozytywny charakter.

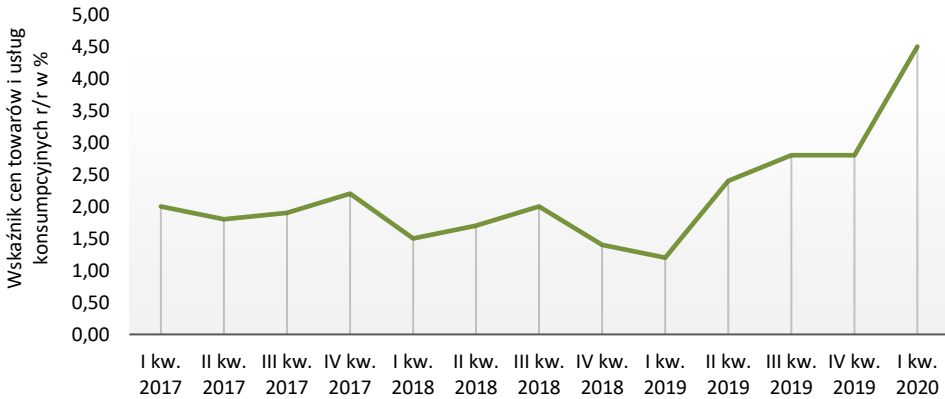
Obecne prognozy ekspertów przewidują załamanie inwestycji w następnych kwartałach. Takie prognozy związane są głównie z nastrojami przedsiębiorców oraz oszczędnościami w sektorze publicznym. Niektórzy eksperci szacują, że spadek inwestycji w kolejnym kwartale może nawet ujemnie przekroczyć 10% r/r. Dodatkowo można spodziewać się spadku inwestycji prywatnych ze względu na obecną sytuację na rynku pracy, gdzie, według GUS, z powodu pandemii w I kwartale 2020 roku zlikwidowano 119,9 tysięcy miejsc pracy – w czym sama sytuacja epidemiczna była powodem w 1/4 z nich. Ostatnim, równie ważnym czynnikiem jest odnotowany spadek w I kwartale 2020 takich kategorii wpływających na inwestycje jak: wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę, transport i gospodarka magazynowa

oraz informacja i komunikacja, gdzie wszystkie te kategorie ucierpiały głównie z powodu niespodziewanie szybkiego rozwoju sytuacji pandemicznej na świecie.

Według raportu GUS dotyczącego koniunktury, opublikowanego w maju 2020 roku, wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury znacząco spadł względem I kwartału 2020 roku dla wszystkich kategorii. Oznacza to, że dla inwestycji przewidywany jest ogromny spadek, który ma charakter punktowego impulsu zaburzającego inwestycje. W tym samym raporcie można zauważyć, że większość przedsiębiorstw odnotowało negatywne skutki na poziomie poważnym oraz nieznacznym. Najgorszą sytuację odnotowano w sektorze zakwaterowania i gastronomii, gdzie wprowadzone przez rząd obostrzenia najbardziej uniemożliwiły prowadzenie działalności. Oznacza to, że w najbliższych kwartałach przy pogorszeniu sytuacji spowodowanej pandemią COVID-19, inwestycje będą w dalszym ciągu miały tendencję do utrzymania się na niskim poziomie.

Inflacja

W I kwartale 2020 roku według danych z GUS oraz Narodowego Banku Polskiego, wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych wzrósł o 4,5% względem analogicznego kwartału 2019 roku.



Wykres 5. Dynamika wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych r/r w %

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

gicznego okresu rok temu. Taki wzrost przekracza prawie dwukrotnie wyznaczony przez NBP próg inflacyjny – który dla przypomnienia jest ustalony na poziomie 2,5% r/r. Wskaźnik CPI na takim poziomie jest najwyższy od IV kwartału 2011 roku. Jest to znaczący wzrost – dla przypomnienia, w ubiegłym kwartale (IV kwartale 2019) zanotowano wskaźnik CPI na poziomie 2,8% r/r.

W I kwartale 2020 roku we wzroście wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych największy udział miały takie kategorie jak żywność i napoje bezalkoholowe – wzrost dla tej kategorii jest na poziomie 7,7% r/r, użytkowanie mieszkania i nośniki energii – wzrost o 7,0% r/r, edukacja – wzrost o 4,9% r/r, zdrowie – gdzie wzrost jest na poziomie 3,9% r/r, napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe – tutaj zanotowano wzrost na poziomie 3,6% r/r oraz rekreacja i kultura – gdzie wzrost był na poziomie 3,1% r/r. Natomiast kategorią, która odnotowała największy spadek jest odzież i obuwie – tutaj spadek względem analogicznego okresu w ubiegłego roku jest na poziomie 1,5%. Wszystkie pozostałe kategorie nie odnotowały spadków oraz nie przekroczyły wartości 3%

wzrostu – są to m.in. takie kategorie jak wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego – wzrost w tej kategorii zanotowano na poziomie 0,4% r/r, transport – tutaj wzrost jest na poziomie 0,7% r/r oraz łączność – gdzie wzrosła ta kategoria o 2,1% r/r.

Względem poprzedniego kwartału dla wskaźnika CPI najwyższą zmianę w kategoriach względem poprzedniego kwartału zanotowano w odniesieniu do użytkowania mieszkania i nośników energii, spożycia napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych oraz transporcie.

Przyszła inflacja według ekspertów ma mieć tendencję spadkową, począwszy od następnego okresu. Spowodowane to może być takimi czynnikami jak sprzyjająca pogoda – w zeszłym roku wystąpiła susza, która znacząco zmieniła ceny żywności, lecz w tym roku szansa na suszę pokroju roku zeszłego jest mniejsza ze względu na deszczowy maj. Motorem dla spadku inflacji ma być również prognoza Produktu Krajowego Brutto, która wskazuje na osłabienie się PKB w kolejnych kwartałach. Pomimo optymistycznych prognoz odnośnie inflacji, warto również

wspomnieć o jednoczesnym obniżeniu stopy procentowej przez NBP. Stopa procentowa spadła w przeciągu kilku miesięcy z poziomu 1,00 do 0,50 (spadek odnotowany 18 marca 2020 roku) aż do 0,10, co sprzyja wzrostowi inflacji.

Podsumowanie i prognoza

Obecnie czynnikiem determinującym przyszłość gospodarki, jest pytanie, jak dalej potoczy się sytuacja pandemiczna, która zdezaktualizowała wszystkie przewidywania kształtowane poprzednio.

Aktualnie sytuacja w kraju wydaje się w miarę stabilna. Mimo, że dzienna liczba przypadków nie przyrasta, to jednak wzrost liczby przypadków waha się pomiędzy 250–550. Nie wiadomo, kiedy nastąpi wyraźny spadek liczby notowanych przypadków.

Gospodarka kraju po zamknięciu w związku z sytuacją pandemiczną, które nastąpiło na przełomie marca i kwietnia, jest od połowy maja sukcesywnie otwierana. Powolne „odmrażanie” i znoszenie ograniczeń powinno pomóc gospodarce wrócić na tory rozwoju.

Jednym z najpoważniejszych ryzyk związanych z sytuacją pandemiczną jest przyrost liczby dziennie notowanych przypadków, co mogłoby spowodować przywrócenie części obostrzeń. O takim scenariuszu wspomina część epidemiologów, którzy obawiają się, że zbyt szybkie tempo znoszenia obostrzeń może sprawić, że

sytuacja wymknie się spod kontroli. Jednak nawet zakładając negatywny scenariusz, obostrzenia powinny być łżejsze, a szpitale są lepiej przygotowane niż były w marcu. Taki rozwój wydarzeń może przyczynić się do tego, iż Polska gospodarka odnotuje spadek PKB o 9–10%.

Jednak, w naszym scenariuszu zakładamy, że obecna sytuacja pandemiczna nie przybierze na sile, i z czasem liczba przypadków będzie maleć. W tym scenariuszu, PKB spadnie w II kwartale o 6%, a w następnych odpowiednio o 3,5 i 1,5%.

Konsumpcja może obniżyć się w II kwartale nawet o 4,1%. W kolejnych kwartałach spadki powinny być mniejsze, wynosząc odpowiednio –2,4% w III i –0,7% w IV kwartale. Nakłady na środki trwałe w II kwartale spadną i wyniosą –10,5% w II kwartale, natomiast w następnych kwartałach inwestycje będą na poziomie –8,6% w III i –3,8% w IV kwartale.

Stopa bezrobocia rejestrowanego może wzrosnąć z 8% w II kwartale do 9% w następnym, jednak w kolejnych okresach powinna maleć do ok 7% na początku przyszłego roku.

W wyniku recesji, inflacja w tym roku powinna utrzymać się w okolicach celu inflacyjnego i nie wykroczyć poza 3%, mimo obniżki stóp procentowych. Poziom stóp procentowych powinien być utrzymany do końca przyszłego roku, jeżeli inflacja nie osiągnie wartości powyżej celu inflacyjnego.

KONIUNKTURA W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW NIEFINANSOWYCH

Artur Zimny

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki

W danych za 1. kw. 2020 r. widać już wpływ epidemii koronawirusa na wyniki finansowe przedsiębiorstw, choć jest on jeszcze umiarkowany (drastyczne obniżenia wprowadzono w drugiej połowie marca, a ich skutki będą widoczne głównie w wynikach za 2. kw.). Przychody ze sprzedaży w 1. kw. 2020 r. w porównaniu z analogicznym kwartałem rok wcześniej wzrosły o 4,3%, ale był to wzrost napędzany w dużym stopniu przez rosnące ceny; w okresie tym odnotowano inflację r/r na poziomie 4,5%, czyli znacząco wyższym niż w dwóch poprzednich kwartałach (2,8%) i nienotowanym od ponad 8 lat. Dynamika przychodów ze sprzedaży po urealnieniu o ten wskaźnik okazuje się ujemna (spadek o 0,16%). Można spekulować, że obawy, które w marcu wywołało pojawienie się wirusa, spowodowały z jednej strony silny popyt na produkty żywnościowe, windując ich ceny i wpływając na znaczny wzrost ogólnego wskaźnika inflacji, a z drugiej – obniżenie popytu na inne dobra, co zniwelowało rozmiary sprzedaży realnej. Potwierdzenie tej tezy wymagałoby jednak bardziej szczegółowych badań. Bardziej jednoznaczny jest wskaźnik dynamiki wyniku finansowego, którego wartość (urealniona o inflację) spadła w porównaniu z 1. kw. 2019 r. o prawie 32%, podczas gdy w poprzednim kwartale notowano jego 33%-owy wzrost. Mimo to rentowność sprzedaży utrzymała się w 1. kw. 2020 r. na niższym niż ostatnio,

ale nadal nienajgorszym poziomie (2,4%). Natomiast wstępny rachunek PKB (po urealnieniu) wykazał wzrost tego miernika o 1,7% w stosunku do analogicznego kwartału rok wcześniej, co oznacza zdecydowane osłabienie dynamiki (w ostatnich 3 latach wskaźnik ten oscylował w granicach 4,0 –6,0%).

Co do gospodarki aktywami obrotowymi w 1. kw. 2020 r., to można odnotować dość wyraźne wydłużenie się cyklu obrotu zapasami – zapewne efekt nagłego ograniczenia popytu, skutkującego wzrostem zalegających stanów magazynowych. W zakresie płynności natomiast 1. kw. 2020 r. był trzecim z kolei kwartałem wzrostu wskaźników. Poprawa wskaźników na koniec marca tylko pozornie wydaje się zaskakująca – prawdopodobnie w licznych firmach wstrzymano wiele inwestycji i podjęto decyzję o akumulowaniu rezerw gotówkowych na przetrwanie trudnego okresu, dlatego wzrost wskaźników mimo pogorszenia się sytuacji jest zrozumiały.

Dynamika nakładów inwestycyjnych spadła przez cały rok 2019; w 1. kw. 2019 r. nakłady te były o prawie 23% większe niż rok wcześniej, a w 4. kw. wskaźnik ten wynosił już zaledwie 6,5%, chociaż nadal był dodatni i wyższy od inflacji, co oznacza, że nakłady w tym okresie były realnie wyższe od nakładów w 4. kw. 2018 r. Dane o inwestycjach pojawiają się z większym opóźnieniem niż inne dane o finansach przedsiębiorstw, dlatego trudno ocenić skalę inwestycji w 1. kw. 2020 r., ale nie będzie niespodzianką, jeśli dynamika ta okaże się ujemna.

Poszczególne branże w dość zróżnicowany sposób odczuły efekty epidemii, co dało się zauważyć już w 1. kw. 2020 r. Dynamika przychodów ze sprzedaży w branży przetwórstwa przemysłowego obniżyła się do poziomu najniższego spośród 5 głównych branż; sprzedaż tej branży w 1. kw. 2020 r. była o 1,6% wyższa od sprzedaży w analogicznym okresie rok wcześniej, czyli – biorąc pod uwagę wskaźnik inflacji – realna wartość sprzedaży była de facto niższa. Wynik finansowy branży był natomiast o prawie 53% niższy od wyniku rok wcześniej, wskutek czego niski, choć nadal nienajgorszy poziom osiągnęła rentowność sprzedaży (2,4% w 1. kw. 2020 r.). Dynamika sprzedaży branży handlowej z kolei osiągnęła zadowalający poziom (przychody w 1.kw. 2020 r. wzrosły o 6,1% w stosunku do 1. kw. 2019 r.), podobnie jak dynamika wyniku finansowego (wzrost o 23%) i jedynie wskaźnik rentowności obrotu zszedł do niskiego, nawet jak na tę branżę, poziomu (1,7%). Branża transportowa, wymieniana jako jedna z głównych poszkodowanych z powodu epidemii, odnotowała w 1. kw. 2020 r. – w porównaniu z analogicznym okresem rok wcześniej – wzrost sprzedaży o 4,0%, co jest wartością mniejszą od inflacji i oznacza realny spadek, a jest to niewątpliwie jedynie zwiastun o wiele głębszych spadków w kolejnych miesiącach. Wynik finansowy branży natomiast już w tym okresie był ujemny (odnotowawszy spadek o 106% w stosunku do wyniku przed rokiem), wskutek czego rentowność sprzedaży tej branży (-0,2%) była najgorsza spośród 5 analizowanych branż. Zaskakująco wysoki wzrost sprzedaży (w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku) wykazała natomiast branża budowlana (12,6%, najlepszy wynik spośród 5 głównych branż), jednak nie przełożyło się to na poprawę wyniku finansowego, bo ten uległ spadkowi o ponad 19%. Także

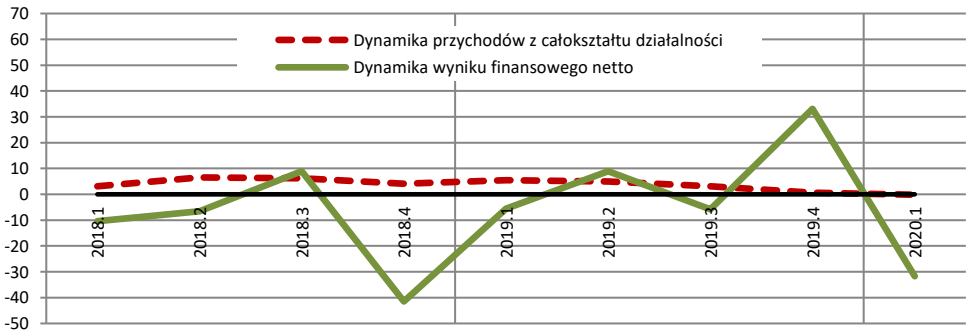
rentowność sprzedaży netto tej branży, wynosząca 1,9%, była niższa niż w wielu poprzednich kwartałach. Energetyka odnotowała osłabienie dynamiki sprzedaży (wskaźnik dynamiki sprzedaży w stosunku do analogicznego okresu rok wcześniej wyniósł 3,9%, czyli mniej niż inflacja), natomiast bardzo wysoką dynamikę – wzrost o prawie 108% – wykazała wartość wyniku finansowego. Prawdopodobnie jednak jest to efekt relatywnie niskiej bazy (w 2019 r. energetyka odczuwała skutki ingerencji państwa w poziom cen – tzw. „ustawa prądowa”) oraz wykorzystywania w 2020 r. przez firmy z branży narzędzi „neutralizowania” skutków zeszłorocznego interwencjonizmu. W efekcie energetyka osiągnęła też najwyższą spośród 5 głównych branż rentowność sprzedaży (6,7%).

Dane kwartalne prezentują obraz rzeczywistości ekonomicznej ze sporym opóźnieniem, dlatego często cenne są bardziej wstępne i mniej pewne, ale świeższe dane miesięczne. A te można ocenić jako dość optymistyczne. Mimo problemów finansowych wielu firm, bezrobocie w kwietniu 2020 r. wzrosło w stosunku do kwietnia 2019 r. jedynie minimalnie, a było nadal wyraźnie niższe od notowanego w kwietniu we wcześniejszych latach. Sprzedaż detaliczna w maju 2020 r. spadła realnie o 7,7% w stosunku do maja 2019 r., ale był to spadek o wiele niższy niż przewidywano (12,9%) i zdecydowanie niższy niż odnotowany w kwietniu (22,9%). Wskaźnik PMI, odzwierciedlający aktywność managerów nabywających różne dobra i usługi, który w całym 2019 r. oscylował w granicach 45–49 pkt (czyli poniżej granicy 50 pkt, co oznacza spadek aktywności), a 1 kwietnia spadł do poziomu 32 pkt, już na 1 maja wykazał silny wzrost (do 41 pkt), świadcząc o dążeniu do powrotu do poziomu aktywności przynajmniej przed epidemią. Podobny wydzźwięk ma prezentowany przez GUS wskaźnik ogólnego klimatu

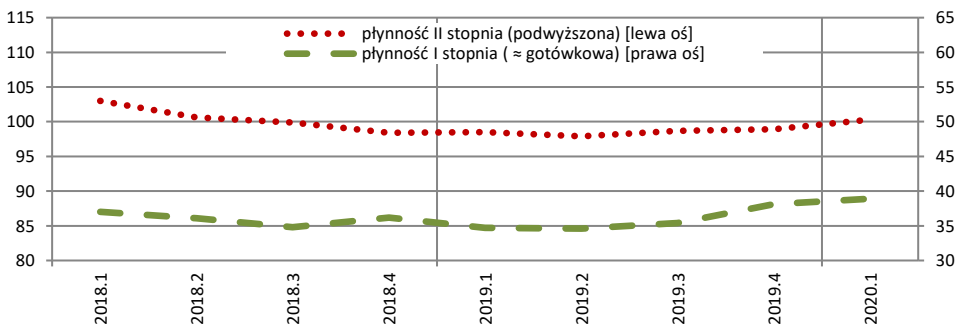
koniunktury, który na 22 czerwca 2020 r. „odrobił” już około połowy dystansu od swojego minimum z kwietnia do będącej „poziomem odniesienia” neutralnej wartości zerowej. Wreszcie pozytywne sygnały płyną także z rodzimej giełdy. Indeks WIG, którego notowania na przełomie marca i kwietnia spadły o 35% w ciągu zaledwie 3 tygodni, przez następne 3,5 miesiąca odrobił już około 2/3 tych spadków, a trend pozostaje ciągle wzrostowy.

Należy jednak mieć na uwadze, że skala zachorowań na koronawirusa pozostaje ciągle wysoka, a epidemii nie można uznać za wygaszoną. Klarowniejsze przewidywania będzie można snuć po wakacjach, po których znane będą odpowiedzi na wiele pytań, które dziś stawiają sobie

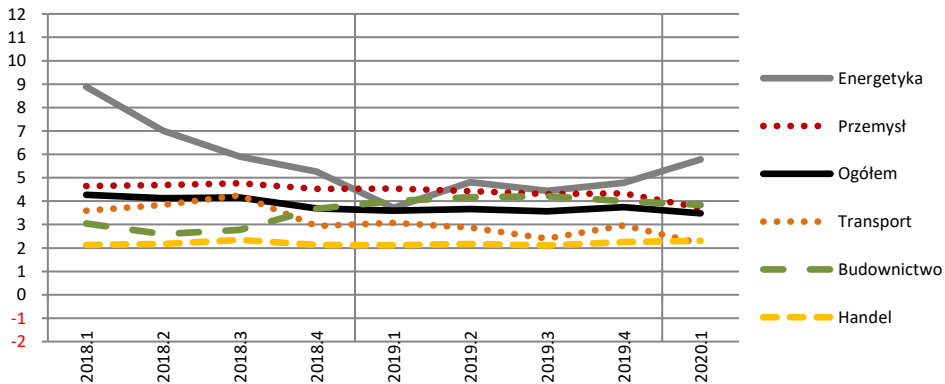
ekonomiści, np. jaki będzie wynik zbliżających się wyborów prezydenckich? jak na koniunkturę gospodarczą wpłyną wyniki branż silnie dotkniętych epidemią, jak gastronomia, turystyka czy transport? jakie zapadną decyzje co do formy nauczania w nowym semestrze – czy powrócą zajęcia tradycyjne, czy nadal będzie to nauczanie zdalne? jaki wpływ na finanse publiczne będą mieć programy pomocowe państwa, kierowane do przedsiębiorstw? jak na nasilenie zachorowalności na koronawirus wpłynie nadejście jesieni? W tym kontekście należy stwierdzić, że mimo optymizmu i odmrażania gospodarki dominująca pozostaje wciąż niepewność, nakazująca we wszystkich działaniach nadal daleko idącą ostrożność.



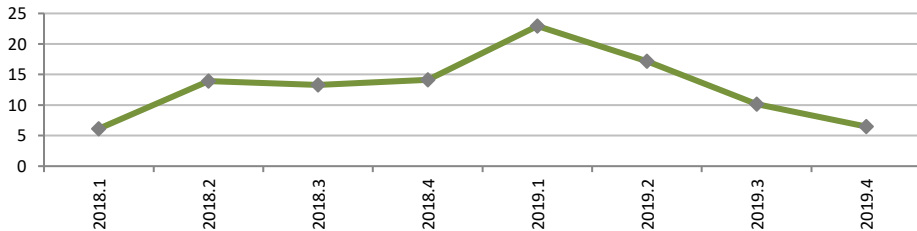
Wykres 1. Dynamika wyników kwartalnych [analogiczny kwartał roku poprzedniego = 100], urealniona o wskaźnik CPI



Wykres 2. Wskaźniki płynności przedsiębiorstw niefinansowych [w %]



Wykres 3. Rentowność obrotu netto za ostatnie 4 kwartały [w %]



Wykres 4. Dynamika nakładów inwestycyjnych [przyrost % w stosunku do analogicznego kwartału roku poprzedniego]



Wykres 5. WIG w okresie 06.2019–06.2020 [dane za: Stooq.pl]

ZMIANY W PODATKU DOCHODOWYM OD OSÓB FIZYCZNYCH A COVID-19

Radosław Witczak

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki

Pisząc o zmianach w podatkach nie można nie odnieść się do skutków jakie miała pandemia koronawirusa Covid-19 na świat podatków. Miały one szeroki charakter. W tym artykule omówione zostaną wybrane skutki dla podatku dochodowego od osób fizycznych.

Jednym z istotnych skutków pandemii było niekaranie podatników za brak złożenia deklaracji podatkowej za rok 2019 w podatku dochodowym od osób fizycznych do 30 kwietnia 2020 r. Formalnie termin na złożenie deklaracji nie został przedłużony, nadal obowiązywał 30 kwietnia 2020 r., jednak opóźnienia złożenia zeznania podatkowego o miesiąc nie wywoływało negatywnych skutków prawnych. Oznaczało to w praktyce, że można było składać deklaracje podatkowe za rok 2019 do 31 maja 2020 r. (Piotrowski M., *PIT można rozliczyć do końca maja*, „Rzeczpospolita” z 27 kwietnia 2020 wyd. el.).

Następnym skutkiem koronawirusa Covid-19 było wprowadzenie możliwości dokonywania jednorazowych odpisów amortyzacyjnych od wartości początkowej środków trwałych nabytych w celu produkcji towarów związanych z przeciwdziałaniem COVID-19. Środki te powinny być wprowadzone do ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych w 2020 roku. Za towary, których produkcja jest związana z przeciwdziałaniem COVID-19, uznano

w szczególności: maseczki ochronne, respiratory, środki odkażające, medyczną odzież ochronną, ochraniacze na obuwiu, rękawiczki, okulary, gogle, środki do dezynfekcji i higieny rąk. Oznacza to, że zakup w 2020 r. środków trwałych, niezależnie od ich wartości, służących do wytwarzania wskazanych przykładowo towarów można zaliczyć jednorazowo w koszty roku 2020 (art. 52s ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych Dz.U. 2019, poz. 1381 z póź. zm.).

Wprowadzono szczególne zasady rozliczania strat dla podatników, którzy z powodu Covid -19 ponieśli w 2020 r. stratę z pozarolniczej działalności gospodarczej. Mogą oni jednorazowo obniżyć o wysokość tej straty, nie więcej jednak niż o kwotę 5 000 000 zł, odpowiednio dochód lub przychód uzyskany w 2019 r. z pozarolniczej działalności gospodarczej. Czyli wprowadzono możliwość rozliczenia straty wstecz, do poprzedniego roku podatkowego. W celu dokonania obniżenia dochodu z 2019 r. o stratę z 2020 r. należy złożyć korektę zeznania za rok 2019. Warunkiem skorzystania z tego rozliczenia straty jest uzyskanie w 2020 r. łącznych przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej niższych o co najmniej 50% od łącznych przychodów uzyskanych w 2019 r. z tej działalności. Przy czym pod pojęciem łącznych przychodów rozumie się przychody opodatkowane skalą podatkową, tzw. podatkiem liniowym (19%) oraz przychody opodatkowane ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych (art. 52k ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych Dz.U. z 2019 poz. 1381 z póź. zm.).

Inną szczególną formą wsparcia przewidzianą w przepisach podatkowych jest wprowadzenie dodatkowej ulgi z tytułu przekazanych darowizn. Przy czym odliczeniu podlegają darowizny nieodliczone na podstawie art. 26 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (gdzie określono zasady odliczania zwykłych darowizn). Odliczeniu dodatkowej ulgi podlegają darowizny o charakterze pieniężnym lub rzeczowym przekazane podmiotom wykonującym działalność leczniczą, polegającą na świadczeniu opieki zdrowotnej (zostały wymienione w przepisach dotyczących przeciwdziałaniu Covid-19), w tym transportu sanitarnego, a także przekazane Agencji Rezerw Materiałowych oraz Centralnej Bazie Rezerw Sanitarno-Przeciwepidemicznych (Szymankiewicz M., *Odliczenie darowizn na przeciwdziałanie COVID-19*, „Rzeczpospolita” z 22 kwietnia 2020 wyd. el.).

Zgodnie z art. 52n ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. 2019, poz. 1381 z póź. zm.) w przypadku darowizny z tytułu dodatkowej ulgi na przeciwdziałanie COVID-19, przekazanej:

- 1) do 30 kwietnia 2020 r. – odliczeniu podlega kwota odpowiadająca 200 proc. wartości darowizny;
- 2) w maju 2020 r. – odliczeniu podlega kwota odpowiadająca 150 proc. wartości darowizny;
- 3) od 1 czerwca 2020 r. do dnia 30 września 2020 r. – odliczeniu podlega kwota odpowiadająca wartości darowizny.

W związku ze zmieniającą się sytuacją epidemiologiczną, wprowadzane były kolejne rozwiązania przez ustawodawcę,

mające na celu złagodzenie skutków ekonomicznych kryzysu. Również one miały swoje skutki podatkowe. Niektóre z nich były bardzo szczegółowymi rozwiązaniami.

Przykładowo, dla rolników i ich domowników wprowadzono zasiłek w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę w sytuacji objęcia ich obowiązkową kwarantanną, nadzorem epidemiologicznym lub hospitalizacją w związku z COVID-19 (art. 31zy³ ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych Dz.U. 2020, poz. 374 z póź. zm.). Zdecydowano się wprowadzić odpowiednie zwolnienia dla tego świadczenia w podatku dochodowym od osób fizycznych. Dokonano tego na podstawie art. 4 ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. 2020, poz. 875 z póź. zm.). W efekcie w ustawie o podatku dochodowym do art. 52m dodano pkt 3. Zgodnie z treścią przepisu, wolne od podatku dochodowego są otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w 2020 r. zasiłki otrzymane na podstawie art. 31 zy³ ustawy o COVID-19, czyli wspomniane zasiłki dla rolników i ich domowników.

Na tym przykładzie pokazano, że zmiany w podatkach wynikające z pandemii mają bardzo szczegółowy charakter wymagający bardzo dokładnego śledzenia przepisów. Co więcej, tego typu zmian jest dużo i przedstawienie ich wszystkich wymagałoby odrębnej publikacji.